



**AKCJA
MIASTO**

Wrocław, 19 maja 2020

Sz. P. Radne i Radni
Rady Miejskiej Wrocławia

Szanowni Państwo,

Podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej Wrocławia przyjdzie Państwu głosować nad uchwałą wielce istotną z punktu widzenia transportu i mobilności w naszym mieście. Ten aspekt życia dotyczy nas wszystkich, bez względu na to, jakim środkiem transportu się poruszamy po Wrocławiu. Z racji dynamicznych wydarzeń minionego tygodnia pozwolą Państwo, że przedstawimy Państwu - naszym zdaniem - istotę zaproponowanej przez urzędników uchwały a dotyczącej zastąpienia możliwości przejazdów na kartę Urbancard i bilety dłuższe, niż dobowe pociągami spółek Koleje Dolnośląskie i Polregio.

Szerokim echem odbiła się w minionym tygodniu sprawa braku woli prezydenta Jacka Sutryka do przedłużenia umowy z podmiotami kolejowymi: Kolejami Dolnośląskimi i Polregio. W jej efekcie od 1 lipca tysiące wrocławian zostanie pozbawionych możliwości podróżowania do pracy czy szkoły w formie, do której przywykli. To bowiem pierwsza taka sytuacja od 2013 roku, która już teraz - bez względu na to, jak się zakończy - obniża zaufanie do władz miasta, do transportu publicznego i do tego, że miasto stara się sięgać europejskich standardów.

To zaufanie należy odbudować tak szybko, jak to możliwe. I tylko **w takiej formie, w jakiej obowiązywało dotychczas**. Półśrodek, który został Państwu zaproponowany przez urzędników w formie dopłat do biletów miesięcznych, mimo zapewne pięknych przemów i uzasadnień, które Państwo usłyszycie i przeczytają, **nie jest rozwiązaniem problemu**. To forma, która sprawi, że Pan Marek z Leśnicy dojeżdżający na Dworzec Główny codziennie do pracy wyda rocznie nie 800, a 2112 złote rocznie na bilety. A Pani Maria z Pawłowic zrezygnuje z pociągu w drodze do pracy - "taniej", w jej ocenie, wyjdzie jej podróż własnym samochodem. Proponowane przez prezydenta rozwiązanie jest dużym krokiem wstecz – również w kwestiach przejrzystości systemu biletowego i swobody korzystania z komunikacji zbiorowej. Niepotrzebne skomplikowanie zasad z pewnością utrudni korzystanie z potencjału bogatej infrastruktury kolejowej Wrocławia.

A gdy do niego wsiądzie i nim pojedzie, stanie w korku przed skrzyżowaniem Krzywoustego/Brucknera. Dłuższym o co najmniej cztery metry długości jej samochodu. I kolejne cztery metry dziesiątek, jeśli nie setek samochodów podróźnych, którzy pociąg zamienią na samochód. Bo tak będzie taniej.

Proszę sobie przypomnieć o Pani Marii i Panu Marku, gdy prezydent Jacek Sutryk będzie Państwa przekonywał do tego, że ta uchwała to konieczność. Że kolejarze chcą za dużo. Ale oni mówią obecnie o kolejnym przelewie od Gminy Wrocław, który wynika z zawartej przez prezydenta umowy. Cała ta dyskusja, będąca efektem decyzji prezydenta, by umowy nie przedłużać, jest zawiła i nie sposób zweryfikować, kto w tym sporze ma rację (dane podawane przez prezydenta nie zgadzają się z danymi prezentowanymi przez marszałka województwa i przewoźników). Jednak dla mieszkańców Wrocławia i aglomeracji to wszystko jest bez znaczenia. Nie obchodzą ich przepychanki i próba sił przy użyciu mediów zamiast konstruktywnych rozmów. Mieszkańcy potrzebują po prostu dostać się z punktu A do punktu B, a rolą gminy jest im to umożliwić. Zgodnie z uchwałami rady miejskiej (np. Wrocławska Polityka

AKCJA MIASTO

ul. Kniaziewicza 12/4
50-454 Wrocław

www.akcjamiasto.org

+48 600 892 720
biuro@akcjamiasto.org



Mobilności czy Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej) premiowany powinien tu być transport zbiorowy, w tym kolejowy.

Dlatego kluczem jest, by umowa wciąż obowiązywała, a jej zasady były proste i zrozumiałe. Rozwiązaniem jest zatem płatność w oparciu o przejechane przez Koleje Dolnośląskie i Polregio wozokilometry (podobnie jak finansujemy MPK). Pytanie, jakie powinni Państwo sobie postawić, brzmi: ile procent tego wozokilometra powinniśmy finansować, dostarczając mieszkańcom realny załączek kolei aglomeracyjnej? Czy powinniśmy zapłacić za 100%, 75% czy 50% całościowego kosztu. I czego powinniśmy żądać od przewoźnika w zamian? Pociągu z Leśnicy na Główny co 15 minut? Wpływu na rozkład jazdy na terenie miasta? A jeśli tak, to w jakiej formie? Czy kolejami będzie można jeździć na bilet dobowy, czy też 15- i 30- minutowy, jeśli zapłacimy więcej za wozokilometr?

Warto wskazać też najważniejsze: za chwilę do Wrocławia kolej wjedzie po nowych dwóch trasach, każdy pasażer lub dwóch pasażerów tego pociągu to jedno auto mniej z 240 tys. samochodów wjeżdżających codziennie do Wrocławia. To czystsze powietrze. To mniejsze korki. To bezpieczniejsze drogi.

Ten aspekt kompletnie pomijają urzędnicy wrocławskiego magistratu z prezydentem na czele. Mówią: Koleje Dolnośląskie nie przedstawiają wycieńczeń pasażerów którzy wsiedli i wysiedli na stacjach we Wrocławiu. Tylko że ktoś wsiał w pociąg w Malczycach, Środzie Śląskiej czy zaraz w Kobierzycach i Sobótce dla wrocławian daje ten sam efekt: mniejsze korki. Czystsze powietrze. Bezpieczniejsze drogi.

Prezydent powtarza: Kolejom Dolnośląskim i Polregio nie możemy płacić ryczałtem. To brak troski o publiczne finanse. Prezydent jednocześnie płaci Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu ryczałtem. Zapewne z troski o publiczne pieniądze.

Podjęcie uchwały otwierającej furtkę do zmiany systemu biletowego to zamknięcie sprawy dla urzędników. To sygnał Rady Miejskiej, że Pani Maria i Pan Marek, którzy wybrali Państwa na te nad wyraz ważne stanowiska pozostawieni sami sobie.

Kluczem jest dziś porozumienie ponad podziałami, żeby dążyć do przedłużenia umowy.

Dlatego prosimy Państwa o głos przeciwko proponowanej przez prezydenta uchwale z nowymi, znacznie wyższymi stawkami za podróż koleją po mieście. Jesteśmy przekonani, że pociągami po Wrocławiu podróżują wyborcy i sympatycy każdego z Państwa.

Pani Maria i Pan Marek też nimi są i istnieją naprawdę – proszę zobaczyć komentarze na Facebooku pod artykułem Gazety Wyborczej Wrocław w tej sprawie – i dziesiątki osób, które odważyły się wypowiedzieć. I czytając je proszę pamiętać, że zdecydowana większość wrocławian, których dotyczy ta sprawa, przemilczy ją. Zagryzie zęby i wyda więcej na bilet lub benzynę. Ale o tym wydatku przypomni sobie w 2023 roku, gdy ponownie stanie przed urną w wyborach samorządowych.

Raz jeszcze apelujemy: proszę odrzucić prezydencką propozycję rozwiązania pośredniego. Prosimy o to, by wezwać prezydenta z mównicy do zmiany podejścia i doprowadzenia do kompromisu z przewoźnikami kolejowymi zanim sprawa zajdzie za daleko.

Z poważaniem,
Jakub Nowotarski
Prezes Stowarzyszenia Akcja Miasto